

Sygn. akt I ACa 1009/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Katarzyna Polańska - Farion

Sędziowie: SA Robert Obrębski (spr.)

SO Bogusława Jarmolowicz-Łochańska

Protokolant: asystent sędziego Łukasz Śliwa

po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2014 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa małoletniej J. M. (1)

przeciwko Centrum Medycznemu (...) spółce akcyjnej z siedzibą (...)

o odszkodowanie, zadośćuczynienie i rentę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 10 kwietnia 2013 r.

sygn. akt I C 449/06

1. prostuje oczywista niedokładność w komparycji zaskarżonego wyroku w ten sposób, że w nazwie pierwszego pozwanego dopisuje „spółka akcyjna”;

2. oddala apelację;

3. nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego poniesionymi przez pozwanych oraz interwenientów ubocznych.

Sygn. akt IA Ca 1009/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 19 grudnia 2005 r. J. M. (1), reprezentowana przez matkę M. L., wniosła o zasądzenie od Centrum Medycznego (...) spółki akcyjnej w W. oraz od Wojewódzkiego Szpitala (...) Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w W., zastąpionego w toku sprawy przez Województwo (...), zadośćuczynienia w kwocie 190000 zł, odszkodowania w kwocie 93400 zł, renty na przyszłość w kwocie 1500 zł miesięcznie i zobowiązania pozwanych do pokrywania przyszłych kosztów leczenia powódki, związanych z pogarszaniem się stanu zdrowia małoletniej, którego przyczyny matka powódki upatrywała w niewłaściwym prowadzeniu swojej ciąży przez pozwaną spółkę, wykonaniu nadmiernie częstych badań USG, zaniechaniu wykonania właściwych czynności diagnostycznych, które mogły doprowadzić do wykrycia schorzeń małoletniej oraz do poprawienia jej stanu zdrowia, jak również w tym, że wadliwe diagnozy personelu zatrudnionego przez drugiego z pozwanych w dniu rozwiązania, w szczególności opóźnienie porodu wykonanego przez cesarskie cięcie w nocy z 14 na 15 grudnia 2002 r. były dodatkową przyczyną

dalszego pogorszenia się stanu zdrowia małoletniej, której schorzenia zostały ujawnione bezpośrednio po narodzinach powódki, jak również w kolejnych miesiącach oraz latach jej życia, wpływały znacząco na zwiększenie się wydatków na leczenie małoletniej, były więc przyczyną odczuwania nasilającego się poczucia krzywdy, zwiększenia potrzeb powódki oraz ograniczenie jej widoków na przyszłość, po porodzie rozpoznano bowiem u małoletniej poważną wadę serca, opóźnienie rozwoju psychoruchowego, cechy dystrofii wewnątrzmacicznej, obustronny niedowład zmysłowo – nerwowy, zespół Dubowitzwa, przejawiający się przez opóźnienie mowy, krótkowzroczność i astygmatyzm obu oczu oraz opadaniem powieki górnego oka prawego. W toku postępowania matka powódki składała liczne pisma i dokumenty obrazujące duże koszty leczenia i rehabilitacji, jak również rozpoznanie kolejnych schorzeń powódki, wykazywała w ten sposób potrzebę kontynuowania leczenia powódki w licznych zakładach opieki zdrowotnej oraz korzystania z pomocy wielu specjalistów, których liczba wzrastała w następnych latach życia córki naznaczonego cierpieniem i poświęceniem ze strony matki. Ostatecznie, przy uwzględnieniu wszystkich wskazanych okoliczności, podczas rozprawy w dniu 10 kwietnia 2013 r., powódka rozszerzyła żądanie dotyczące zadośćuczynienia do kwoty 450000 zł na rzecz córki, domagała się ponadto zasądzenia takiej samej kwoty na swoją rzecz, wnosila ponadto o zasądzenia, solidarnie od pozwanych, jak też od interwenientów, kwoty 93400 zł tytułem odszkodowania i renty na rzecz małoletniej w wysokości 2800 zł miesięcznie, ponad podane kwoty rozszerzane powództwo zostało cofnięte ze zrzeczeniem się dalszych roszczeń związanych ze stanem zdrowia powódki wywołanym ciężą oraz spóźnionym przeprowadzeniem cesarskiego cięcia przy narodzinach powódki.

Pozwani wnosili o oddalenie powództwa w całości z powodu upływu terminu przedawnienia roszczeń dochodzonych w tej sprawie, zaprzeczali, by przyczynę złego stanu zdrowia powódki, który został stwierdzony po porodzie, stanowiło niewłaściwe prowadzenie ciąży i opóźnione wykonanie cesarskiego cięcia, kwestionowali związek tych okoliczności ze stanem zdrowia powódki, twierdzili, że wady miały charakter genetyczny oraz że nie można było zapobiec ich wystąpieniu, ani ich przewidzieć podczas ciąży oraz porodu. Z tych samych powodów o oddalenie powództwa w całości wnosili ubezpieczyciele, którzy przystąpili w tej sprawie w charakterze interwenientów ubocznych po stronie pozwanej. Zmiany podmiotowe, które występowały w trakcie sprawy, w tym poza postępowaniem, spowodowały, że ostatecznie jak interwenient po stronie Centrum Medycznego (...) spółki akcyjnej w W. działała (...) spółka akcyjna w W., po stronie Województwa (...) jako interwenient uboczny występowała zaś (...) spółka akcyjna w W..

Wyrokiem z dnia 10 kwietnia 2013 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo, odstąpił od obciążenia powódki kosztami postępowania poniesionymi przez pozwanych oraz przez interwenientów i przejął na rachunek Skarbu Państwa koszty sądowe, od uiszczenia których powódka została zwolniona w tej sprawie. Na podstawie obszernego materiału dowodowego, obejmującego złożoną przez strony dokumentację medyczną, dotyczącą przebiegu ciąży matki powódki, w tym badań wykonywanych w jej trakcie, narodzin małoletniej oraz jej leczenia i rehabilitacji, jak też na podstawie dowodu z zeznań świadków, przesłuchania matki powódki oraz opinii zespołu biegłych z Katedry P. Kliniki (...), Sąd Okręgowy ustalił, że opiekę medyczną nad M. L. w okresie ciąży wykonywała J. K., która była zatrudniona w Centrum Medycznym (...) spółce akcyjnej w W., ciąża była bowiem zagrożona, od początku matka powódki była objęta kontrolą, w ramach której wykonywane były liczne badania USC, zwłaszcza że pod koniec ciąży ujawnione zostało nadciśnienie tętnicze, matka powódki musiała z tej przyczyny przyjmować leki oraz pozostawać na zwolnieniu. Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 14 grudnia 2002 r., matka powódki zgłosiła się do Szpitala (...) w W., o godz. 16.25 została przyjęta na oddział przez lekarza prowadzącego ciężę, który był zatrudniony w tym szpitalu, potwierdzone bowiem zostało podwyższone ciśnienie, ciężarna przyznała ponadto, że przestała przyjmować zalecane leki. Poziom ciśnienia i wynik badania KTG powodował, że po północy, w dniu 15 grudnia 2002 r. wykonano cesarskie cięcie, powódka uzyskała 8 punktów w skali Agar, po jej przyjściu na świat została zdiagnozowana wada serca, której nie można było wykryć w okresie ciąży, stwierdzone zostały ponadto pozostałe z opisanych w pozwie wad powódki. Opierając się na zeznaniach świadków oraz opinii zespołu biegłych ze wskazanego ośrodka nauk medycznych, Sąd Okręgowy ustalił, że wyniki badań USG, które były wykonywane podczas ciąży były prawidłowe, przeprowadzenie tych badań było uzasadnione, nie mogło wykazać faktycznego stanu zdrowia powódki, który został stwierdzony po porodzie i pogarszał się w kolejnych miesiącach, wskazał ponadto, że na stan zdrowia powódki nie miał żadnego wpływu moment oraz sposób przeprowadzenie cesarskiego cięcia przez lekarzy pracujących w dniu 15 grudnia 2002 r. w szpitalu. Opierając się na opinii biegłych lekarzy ze wskazanego ośrodka naukowego, Sąd Okręgowy ustalił, że

ani przy opiece nad ciążą powódki, ani podczas porodu, nie zostały popełnione błędy przez lekarzy, których działania matka powódki uznawała za przyczynę złego stanu zdrowia córki oraz jej późniejszego leczenia i rehabilitacji, z opinii tej wynikało bowiem stanowczo, że przyczynę wad rozwojowych powódki, stwierdzonych po porodzie i ujawnionych w kolejnych miesiącach i latach, które były przyczyną wielokrotnej hospitalizacji małoletniej, konieczności jej leczenia intensywnego oraz rehabilitacji, stanowi najprawdopodobniej jeden z zespołów genetycznych, który nie był możliwy do zdiagnozowania przed porodem, został natomiast ujawniony po przyjściu powódki na świat. Sąd Okręgowy wskazał, że w zakresie dotyczącym wad genetycznych, możliwości diagnostyczne są bardzo ograniczone, mogą więc nie mieć jednoznacznego charakteru, podniósł także, że w złożonej opinii zespół biegłych z ośrodka (...) wskazywał na zespół Silvera – Russela, które etiologii nie jest znana, stanowi natomiast na rodzaj embriopatii powstałej we wczesnym okresie ciąży, która przejawia się przez zaburzenia w rozwoju psychoruchowym dziecka, nie jest jednak możliwa do zdiagnozowania przed porodem, nie podlega tym bardziej leczeniu w okresie ciąży. Sąd Okręgowy ustalił, opierając się na wskazanej opinii, że niewykrycie objawów takiego zespołu genetycznego podczas ciąży i porodu nie stanowiło błędu lekarskiego, uznał ponadto, że cesarskie cięcie nie zostało wykonane zbyt późno, podejrzewana bowiem zamartwica nie mogła występować w wypadku dziecka, które po porodzie otrzymało 8 punktów w skali Agar, wskazany sposób odebrania porodu nie miał natomiast wpływu na stan zdrowia powódki, który został stwierdzony po porodzie, jak również na dalsze jego pogarszanie się w następnych miesiącach i latach życia powódki, która wymaga dalszego leczenia, rehabilitacji oraz opieki innych osób, rokowania są bowiem niekorzystne. Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że postępowanie przygotowawcze, które zostało wszczęte z inicjatywy matki powódki i miało na celu ustalenie podstaw karnej odpowiedzialności za sfalszowanie dokumentacji lekarskiej dotyczącej porodu oraz posłużenie się tymi dokumentami na potrzeby postępowania sądowego, zostało ostatecznie umorzono, pismem z dnia 21 marca 2012 r. Prokuratura Rejonowa Warszawa – Wola w Warszawie udzieliła bowiem matce powódki informację o odmowie przyjęcia zażalenia na stosowne postanowienie z dnia 28 kwietnia 2011 r., które stało się w ten sposób prawomocne. Sąd Okręgowy wskazał ponadto na przyczyny oddalenia licznych wniosków dowodowych, z którymi wielokrotnie występowała matka powódki, w szczególności wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii zespołu innych biegłych oraz biegłego z zakresu badań USG, podniósł ponadto, że pełnomocnik powódki nie złożył wniosku o sporządzenie opinii uzupełniającej przez zespół biegłych lekarzy z G. (...). Oceniając natomiast znaczenie prawne ustalonych okoliczności, za zasadny Sąd Okręgowy uznał zarzut przedawnienia, wskazał bowiem, że pozew został wniesiony po upływie trzyletniego terminu z art. 442⁽¹⁾ k.c., nie dopatrując się ponadto bezprawnego działania ze strony pozwanych, nie znalazł podstaw do uwzględnienia powództwa, i wskazał, że z opinii zespołu biegłych z podanego ośrodka nie wynikało, aby przy czynnościach związanych z prowadzeniem ciąży, w tym przy wykonywaniu badań USG, trakcie pobytu matki powódki w szpitalu prowadzonym przez Województwo (...) i podczas porodu, zostały popełnione błędy albo zaniedbania. W zgromadzonym materiale Sąd Okręgowy nie dopatrył się podstaw do przypisania pozwany odpowiedzialności związanej ze stanem zdrowia powódki, mając na uwadze jej sytuację rodzinną i materialną, odstąpił natomiast od obciążenia małoletniej kosztami procesu poniesionymi przez podmioty działające po stronie pozwanej.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła powódka. Zaskarżając ten wyrok w całości, w bardzo rozbudowanej formie powódka zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 415 w zw. z art. 445 § 1 i art. 4461 oraz art. 448 k.c. w zw. z art. 19 a ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej i art. 31 ust. 1 w zw. z art. 30 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodzie lekarza przez nieuzasadnione przyjęcie, że pozwani nie dopuścili się czynu niedozwolonego w stosunku do powódki w sytuacji, gdy nieprawidłowo prowadzili ciążę i zbyt długo zwlekali z przeprowadzeniem cesarskiego cięcia, czym przyczynili się do postępującego uszczerbku na zdrowiu powódki, nie powinni więc zostać uwolnieni od odpowiedzialności prawnej przewidzianej powołanymi przepisami przez zapłatę zadośćuczynienia w kwocie 450000 zł, odszkodowania w wysokości 93400 zł i renty na przyszłość w kwocie 2800 zł miesięcznie. Następny zarzut dotyczył naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 k.p.c. przez wadliwą ocenę dowodów, w tym opinii zespołu biegłych z ośrodka (...), z których nie wynikało, by podłoże uszczerbku powódki na zdrowiu miało charakter genetyczny, zwłaszcza że takie ustalenie nie zostało stanowczo poczynione przez wskazanych biegłych i zostało wykluczone w pozostałych badaniach, które zostały przeprowadzone w Centrum (...). Dalsze zarzuty dotyczyły naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 227 i art. 232 k.p.c. przez pominięcie, bez odnotowania w protokołach, licznych wniosków dowodowych, z którymi matka powódki występowała podczas postępowania poprzedzającego wydanie zaskarżonego wyroku, w tym o zobowiązanie pozwanych do złożenia oryginalnej dokumentacji leczenia matki powódki

przez pozwanych, jakości urządzeń, przy użyciu których przeprowadzone były badania USG, dalszej dokumentacji leczenia powódki w Centrum (...) w W., a przede wszystkim przez oddalenie wniosku do dopuszczenie dowodu z opinii innego zespołu biegłych z zakresu położnictwa oraz biegłego z zakresu badań USG, który posiadałby certyfikat (...) Towarzystwa (...), dowodów z zeznań lekarzy i pielęgniarki, która przeprowadzała badania KTG w dniu porodu i skierowała matkę powódki na salę przedporodową w trybie pilnym, jak również dowodów z opinii biegłych z zakresu pediatrii, ortopedii, neurologii, rehabilitacji i psychologii na okoliczność ustalenia aktualnego stanu zdrowia powódki, zakresu jej potrzeb oraz perspektyw na przyszłość. Skarżąca wskazywała ponadto na uchybienia Sądu Okręgowego w zakresie ogólnego charakteru postanowień, którymi zostały oddalone wnioski dowodowe powódki, kwestionowała ponadto jakość zapisów w protokołach oraz podnosiła, że były one sporządzane z naruszeniem art. 157 § 1 i 1¹ oraz art. 158 § 1 i art. 160 k.p.c. W ostatniej kolejności skarżąca zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. przez sporządzenie powierzchownego uzasadnienia, poczynienie nieprecyzyjnych ustaleń oraz zaniechanie odniesienia się do wielu dowodów i wniosków oraz zaniechanie podania przyczyn oddalenia wskazanych w apelacji wniosków dowodowych dotyczących dokumentów i licznych opinii biegłych, o przeprowadzenie których matka powódki występowała w tej sprawie. Z tych też powodów skarżąca wnosiła o przeprowadzenie dalszych dowodów w trakcie postępowania apelacyjnego, we wnioskach apelacji żądała natomiast zmiany zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego jej rozpoznania przez Sąd Okręgowy.

W odpowiedzi na apelację oba podmioty pozwane, jak też działający po ich stronie interwenienci uboczni, wnosili o oddalenie apelacji oraz zawartych w niej wniosków dowodowych, jak również o obciążenie powódki poniesionymi kosztami postępowania apelacyjnego, podzielali zaprezentowaną przez Sąd Okręgowy ocenę dowodów oraz zasadnego zarzutu przedawnienia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Ustalenia Sądu Okręgowego były prawidłowe, zostały oparte na dowodach zebranych w tej sprawie, które były wystarczające do ustalenia właściwego zakresu podstawy wyroku objętego apelacją i zostały prawidłowo wykorzystane przez Sąd Okręgowy, zwłaszcza w części dotyczącej oceny mocy dowodowej opinii zespołu biegłych G. (...), która nie została podważona przez powódkę i nie mogła uzasadniać przyjęcia odmiennych ustaleń przy rozstrzyganiu o apelacji opartej na niezasadnych zarzutach, żaden z nich nie był bowiem uzasadniony i nie podważał ani prawidłowości ustaleń dokonanych przez Sąd Okręgowy, ani też trafności zaskarżonego wyroku. W nieznacznym stopniu zgodzić się tylko należało ze skarżącą, że w części dotyczącej oceny dowodów, w tym przyczyn pominięcia części okoliczności podnoszonych przez powódkę reprezentowaną w tej sprawie przez matkę, jak również oddalenia istotnych dla sprawy wniosków dowodowych, uzasadnienie zaskarżonego wyroku może wywoływać niedosyt, we wskazanym zakresie wymaga więc uzupełnienia, jego treść nie miała jednak wpływu na wynik sprawy, nie uzasadniała w szczególności uchylenia wyroku objętego apelacją oraz przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, ewentualny wniosek apelacji nie mógł więc zostać uwzględniony.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego zostało przyjęte, że braki w zakresie uzasadnienia wówczas przemawiają za uchyleniem zaskarżonego wyroku do ponownego rozpoznania, jeżeli uniemożliwiają przeprowadzenie jego pełnej kontroli instancyjnej przez sąd drugiej instancji (por. wyrok z dnia 6 lipca 2011 r., I CSK 67/11, wyrok z dnia 3 lutego 2012 r., I UK 290/11 oraz wyrok z dnia 14 lutego 2012, II PK 139/11). Analogiczne stanowisko zostało przyjęte w orzecznictwie sądów apelacyjnych i zasługuje na pełną aprobatę (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 8 marca 2012 r., IA Ca 141/12 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 28 sierpnia 2012 r., IIIA Ua 384/12). W rozpoznawanej sprawie, jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, Sąd Okręgowy nie odniósł się do wszystkich dowodów, które oddalił, nie może jednak ulegać kwestii, że poczynił ustalenia pozwalające na uznanie, że istota sprawy została rozpoznana oraz rozstrzygnięcia zaskarżonym wyrokiem, zaś okoliczności, które stanowiły podstawę jego wydania, zostały prawidłowo ustalone na podstawie dowodów, które zostały przeprowadzone i omówione przez Sąd Okręgowy, ich wartość dowodowa nie została natomiast skutecznie podważona przez powódkę, która nie wykazała, aby zachodziła w tej sprawie potrzeba przeprowadzania dalszych dowodów, w tym dopuszczenia

dowodu z opinii zespołu biegłych z innej placówki naukowej oraz uzupełnienia materiału tej sprawy o pozostałe dokumenty wskazane w apelacji. Uzupełnienie materiału dowodowego w postępowaniu apelacyjnym nie było więc uzasadnione, ponadto było niedopuszczalne, w postępowaniu przed Sądem Okręgowym powódka nie zachowała bowiem wymagań formalnych i utraciła uprawnienie do podnoszenia większości zarzutów związanych z oddaleniem przez Sąd Okręgowy dowodów, które zostały ponowione w apelacji, z obu podanych powodów nie mogły jednak zostać przeprowadzone. Za własne Sąd Apelacyjny przyjął więc wszystkie ustalenia Sądu Okręgowego. Nie dostrzegając ponadto istotnych wad opinii, na której został oparty zaskarżony wyrok, Sąd Apelacyjny nie podzielił także zawartych w apelacji zarzutów dotyczących naruszenia prawa materialnego na tle okoliczności tej sprawy, żaden z nich nie uzasadniał bowiem żądań pozwu, nie mógł tym samym stanowić podstawy do uwzględnienia apelacji.

Na uwzględnienie nie zasługiwał w zasadzie zarzut dotyczący wydawania przez Sąd Okręgowy postanowień dowodowych rozstrzygających o wnioskach powódki, jak również sposobu ich odnotowania w protokołach, w tym bowiem zakresie można tylko mówić co najwyżej o braku wymaganej dokładności ze strony Sądu Okręgowego, w szczególności w postanowieniu wydanym w trakcie ostatniej rozprawy, wyznaczonej na dzień 10 kwietnia 2013 r., podczas której zostały oddalone wszystkie wcześniejsze wnioski dowodowe powódki, które nie zostały uprzednio dopuszczone i przeprowadzone, nie zostało natomiast jasno i czytelnie podane, jakich wniosków postanowienie to dotyczyło. Z drugiej strony należy wskazać, że znacznie bardziej dokładne było postanowienie dowodowe wydane przez Sąd Okręgowy podczas rozprawy wyznaczonej na dzień 18 lipca 2007 r., w jego treści zostały bowiem dokładnie wymienione pisma i konkretne punkty, w których powódka zgłosiła oddalone wnioski dowodowe. Procesowe znaczenie należało przywiązać do okoliczności zaniechania złożenia zastrzeżeń do protokołu z art. 162 k.p.c. w stosunku do postanowień oddalających wnioski dowodowe powódki, z orzecznictwa Sądu Najwyższego jednoznacznie bowiem wynika, że dopuszczalność powoływania się na wadliwe oddalenie wniosków dowodowych w apelacji jest uzależniona od zgłoszenia stosownych zastrzeżeń do protokołu, zastosowanie tej sankcji nie jest natomiast zależne od korzystania przez stronę skarżącą z pomocy zawodowego pełnomocnika, który nie został dla powódki ustanowiony w dacie przeprowadzenia wcześniejszej z wymienionych rozprawy, z późniejszej fazy postępowania powódka uzyskała jednak pomoc ze strony pełnomocnika z urzędu, z którego zrezygnowała z własnej woli przed wydaniem zaskarżonego wyroku. Na znaczenie zastrzeżenia do protokołu, które stanowi formalną przesłankę skutecznego podnoszenia w apelacji zarzutów co do oddalenia wniosków dowodowych, Sąd Najwyższy wskazywał wielokrotnie (por. uchwałę z dnia 27 października 2005 r., III CZP 55/05, wyrok z dnia 15 czerwca 2007 r., II CSK 96/07, wyrok z dnia 26 sierpnia 2009 r., I CSK 13/09, wyrok z dnia 24 września 2009 r., IV CSK 185/09 czy też wyrok z dnia 3 lutego 2010 r. II CSK 286/09), przy ocenie dopuszczalności zarzutów podniesionych w apelacji wniesionej w tej sprawie, Sąd Apelacyjny nie mógł pominąć stabilnego poglądu Sądu Najwyższego, w pierwszej kolejności miał więc obowiązek uznać, że wszystkie zarzuty, oparte na oddaleniu wniosków dowodowych zgłoszonych przez powódkę, także dotyczących przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych z innego ośrodka naukowego oraz biegłego z zakresu ultrasonografii, nie były w tej sprawie dopuszczalne i nie uzasadniały uzupełnienia dowodów zebranych przez Sąd Okręgowy, nie może bowiem ulegać kwestii, że postanowienie Sądu Okręgowego z ostatniego terminu rozprawy oddalało wszystkie dowody, które zostały ponowione w apelacji, w tym wnioski o przeprowadzenie dowodów z opinii wskazanych biegłych. Nawet więc względy formalne powodowały, że przy ocenie zasadności apelacji w zakresie dotyczącym prawidłowości ustaleń przyjętych za postawę wydania zaskarżonego wyroku, jak również w części odnoszącej się do trafności zastosowania wskazanych w niej przepisów prawa materialnego, Sąd Apelacyjny mógł się oprzeć tylko na dowodach zebranych w postępowaniu przed Sądem Okręgowym. Z tych względów wnioski dowodowe zawarte w apelacji podlegały oddaleniu, o czym Sąd Apelacyjny orzekł podczas sprawy apelacyjnej. Za oddaleniem wniosków powódki, jak też samej apelacji, przemawiała ponadto, i przede wszystkim, bezzasadność pozostałych zarzutów apelacji, które koncentrowały się na ocenie dowodu z opinii zespołu biegłych z G. (...), wykorzystania pozostałego materiału dowodowego i przyczyn pominięcia przez Sąd Okręgowy pozostałych dowodów zgłaszanych przez powódkę.

Rozstrzygnięcie o zasadności powództwa wniesionego w tej sprawie nie mogło się odbyć bez przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego lub instytutu naukowego, okoliczności, na których powódka, reprezentowana przez matkę, oparła roszczenia dotyczące zasądzenia od pozwanych odszkodowania, renty na przyszłość i zadośćuczynienia, wymagały wiedzy specjalnej, chodziło bowiem o ustalenie prawidłowości czynności podjętych przez osoby zatrudnione przez

pozwanych przy prowadzeniu ciąży matki powódki, jak również przy odebraniu powodu przeprowadzonego w pierwszej godzinie dnia 15 grudnia 2002 r., w których matka powódki dopatrywała się błędów lekarskich oraz przyczyny stanu zdrowia córki ujawnionego po porodzie oraz w dalszych miesiącach i latach jej życia. Złożonych charakter okoliczności podanych na uzasadnienie powództwa skierowanego przeciwko pozwany, konieczność ustalenia i przeprowadzenia oceny działań lekarskich z okresu płodowego życia powódki, w tym licznych badań USG, jak również prawidłowości wykonania cesarskiego cięcia oraz jego związków z wadami w stanie zdrowia powódki, które zostały ujawnione zaraz po porodzie oraz w dalszym okresie, w pełni uzasadniały potrzebę dopuszczenia dowodu z opinii zespołu biegłych z wyspecjalizowanej placówki naukowej, do której można zaliczyć Katedrę P. Kliniki (...), zachodziła bowiem potrzeba skorzystania z opinii specjalistów z tej dziedziny w szczególnie wysokich kwalifikacjach, których wiedza teoretyczna znajdowała dodatkowe potwierdzenie nie tylko w tytułach naukowych, ale również w praktyce klinicznej, tego rodzaju kryteria są bowiem wskazywane w orzecznictwie jako podstawowe przyczyny skorzystania z opinii instytutu naukowego, także bez uprzedniego dopuszczenia dowodu z typowej opinii biegłego sądowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2006 r., V CSK 360/06, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2000 r., I CKN 962/98 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1981 r., IV CR 21581). Wniosek powódki o skorzystanie z tak specjalistycznej opinii został więc zasadnie uwzględniony postanowieniem z dnia 13 marca 2008 r., z treści którego jednoznacznie wynika, że nie zostały pominięte szczegółowe tezy oraz pytania zgłoszone przez matkę powódki, skrupulatna postawa której została dostrzeżona i doceniona przez Sąd Okręgowy, poszczególne pytania zostały bowiem skierowane nie tylko do całego zespołu biegłych lekarzy, ale również do konkretnych specjalistów, zostały ponadto uwzględnione oczekiwania matki powódki, która nie zgadzała się na powierzenie opinii specjalistom z ośrodka (...), z którego powódka pochodzi.

Z drugiej strony, mając na uwadze konieczność zapewnienia zespołowi biegłych wskazanej placówki możliwie pełnego materiału dokumentacyjnego, również uwzględniając liczne wnioski zgłoszone przez powódkę, Sąd Okręgowy podejmował właściwe czynności zmierzające do zgromadzenia w aktach pełnej dokumentacji, o przestawienie której zwracał się do pozwanych, postanowienia stosownej treści były bowiem wydawane wielokrotnie, także przy oddaleniu pozostałych wniosków powódki, postanowieniem wydanym podczas rozprawy wyznaczonej na dzień 18 lipca 2007 r. Sąd Okręgowy sprawdzał skuteczność tych czynności, nie pozostał obojętny na mogące budzić wątpliwości zapisy w dokumentacji medycznej, dlatego też podejmował czynności zmierzające do ich usunięcia, w szczególności oczekiwał na zakończenie równoległe prowadzonego postępowania przygotowawczego, które zostało prawomocnie umorzone, nie było więc podstawy do stawiania konkretnym osobom zarzutów związanych jej sfalszowaniem i wykorzystaniem do dalszych czynności, w tym na potrzeby tej sprawy, nie było więc powodów do dokonania korzystniejszych dla powódki ustaleń w odniesieniu do okoliczności zbadanych w postępowaniu karnym, w sytuacji, gdy z treści opinii dopuszczonej w tej sprawie nie wynikało, aby miało to istotne znaczenie dla końcowych wniosków opinii zespołu biegłych. Nie było ponadto konieczne posługiwanie się oryginałami pozostałej części dokumentacji medycznej w sytuacji, gdy pozostałe dokumenty nie były kwestionowane i były wykorzystane przy sporządzeniu wskazanej opinii.

Sąd Okręgowy oddalił liczne wnioski dowodowe powódki, na etapie poprzedzającym sporządzenie opinii, która miała decydujące znaczenie przy ocenie zasady odpowiedzialności pozwanych, nie było bowiem uzasadnione gromadzenie obszernego materiału dowodowego obrazującego zakres leczenia, któremu powódka była poddawana w kolejnych latach, ani też wydatków, które obejmowały coraz większą liczbę specjalistów i placówek służby zdrowia. Nie odmawiając powódce racji w zakresie dotyczącym potrzeby powoływania takich dowodów, w tym bowiem kierunku szła znaczna część inicjatywy dowodowej wykazywanej w tej sprawie przez matkę małoletniej, nie można było uznać, aby przed sporządzeniem opinii, a zwłaszcza w okresie późniejszym, gromadzenie obszernego materiału dowodowego we wskazanym zakresie miało znaczenie dla wyniku sprawy, w sytuacji, gdy opinia okazała się niekorzystna dla powódki, która w dalszym toku czynności nie zdołała podważyć zasadniczych wniosków opinii i nie dochowała wymaganych w tym zakresie wymogów formalnych. Nie można było ponadto nie przyznać racji Sądowi Okręgowemu, że przedmiotem dowodu z opinii zespołu biegłych nie było ustalenie przyczyny albo ich zespołu, wad rozwojowych, które zostały stwierdzone bezpośrednio po porodzie, a tym bardziej tych, które zostały ujawnione w latach późniejszych, celem opinii było natomiast ustalenie, czy osoby zatrudnione przez pozwanych nie dopuściły się błędów lekarskich oraz zaniedbań podczas prowadzenia ciąży matki powódki oraz przy przeprowadzeniu cesarskiego

cięcia w nocy 15 grudnia 2002 r. Nie może ponadto ulegać kwestii, że do oceny biegłych pozostawało ustalenie, czy zakres materiału, który został w tej sprawie zebrany przed wykonaniem opinii, był więc dostępny dla biegłych, można było uznać za kompletny do wykonania opinii zgodnie z postanowieniem Sądu Okręgowego, w tym zwłaszcza do tego, aby zostały w niej postawione jednoznaczne tezy dotyczące poszczególnych tez dowodowych, takich decyzji nie może bowiem podjąć sąd orzekający, który powinien pozostawić samym biegłym określenie zakresu materiału potrzebnego do prawidłowego sporządzenia opinii (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1978 r., I CR 177/78). Tym bardziej takiej decyzji nie mogła podać matka powódki, która nie był ani uprawniona, ani też kompetentna do zastąpienia biegłych we wskazanym zakresie. Pozostając w nieuzasadnionym przekonaniu, że do sporządzenia opinii potrzebna jest pełna dokumentacja obrazująca każdy element leczenia powódki we wszystkich latach poprzedzających sporządzenie opinii, matka powódki przeoczyła, że ani lekarz prowadzący ciążę, ani też osoby uczestniczące w badaniach, które poprzedzały wykonanie cesarskiego cięcia w nocy 15 grudnia 2002 r., a tym bardziej lekarze, z udziałem których ten zabieg został przeprowadzony, nie mogli mieć dostępu do dokumentacji sporządzonej w późniejszym okresie i dotyczącej leczenia, które zostało przeprowadzone po porodzie, nie wiedzieli bowiem, że ujawnią się wady rozwojowe powódki, jak też że będą się pojawiać następne. Zadaniem biegłych było przeprowadzenie oceny działania i ewentualnego zaniechania wskazanych osób w okresie, który poprzedzał urodzenie się powódki, a tym bardziej rozpoznanie wad w jej stanie zdrowia oraz podjęcie ich leczenia. Powinnością biegłych było weryfikowanie decyzji oraz działań podejmowanych w podanym okresie przez wskazane osoby, w szczególności ocena wyników badań, które zostały przeprowadzone przed porodem, rodzaju podjętych czynności, w tym charakteru wykonanych badań, postawionych diagnoz, i ustalenie, czy było możliwe podjęcie innych czynności, które mogłyby mieć wpływ na mniejszy zakres uszczerbku na zdrowiu powódki, który został stwierdzony po porodzie, albo mogłyby rzutować na skuteczność możliwego leczenia skarżącej.

Bezzasadność przeważającej części zarzutów podniesionych w apelacji w zakresie dotyczącym dowodów dopuszczonych przez Sąd Okręgowy, ja również przyczyn oddalenia części dowodów zgłoszonych przez powódkę, zwłaszcza wyników badań, które w późniejszym okresie matka powódki wykonała w Centrum (...) w W., wynika z niedostrzeżenia przez matkę powódki tej części opinii biegłych z G. (...), z której wynika, że zebrany w tej sprawie i udostępniony biegłym materiał był w pełni wystarczający do postawienia wniosków stanowiących konkretne oraz stanowcze odpowiedzi na podstawowe pytania, które zostały postawione przez Sąd Okręgowy w tezach dowodowych zawartych w postanowieniu z dnia 13 marca 2008 r., zwłaszcza że powódka nie zdołała podważyć wartości tej opinii i bezzasadnie twierdziła, że istotna część materiału nie została dopuszczona przez Sąd Okręgowy. Nie można wprawdzie wykluczyć, jak wynika z opinii zespołu biegłych oraz z zasad doświadczenia życiowego, że uprzednia znajomość wad rozwojowych powódki, które zostały stwierdzone po porodzie oraz w dalszym okresie, mogłyby mieć wpływ na sposób prowadzenia ciąży i jej rozwiązania, w rozpoznawanej sprawie istotne znaczenie miała jednak ocena działań, które były podejmowane w warunkach nieznajomości tych okoliczności i niemożliwości ich uprzedniego wykrycia. Nie można było w szczególności wykazać, by osoby, w działaniach i zaniechaniach których matka powódki upatrywała przyczyny złego stanu zdrowia córki, mogły uwzględnić nieznane okoliczności oraz wyniki badań przeprowadzonych po porodzie powódki.

Podstawowym dowodem w tej sprawie była opinia zespołu biegłych z G. (...). Ze względu na zawarte w niej wnioski, powództwo zostało oddalone w całości zaskarżonym wyrokiem, z tego samego powodu na uwzględnienie nie zasługiwała także apelacja powódki, przy ocenie jej zasadności Sąd Apelacyjny podzielił bowiem stanowisko Sądu Okręgowego dotyczące oceny mocy dowodowej tej opinii, na uwzględnienie nie zasługiwały natomiast zarzuty, które powódka zgłosiła w stosunku do sposobu jej oceny w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, bezzasadnie bowiem twierdziła, że wnioski opinii nie były jednoznaczne oraz nie wykazywały, aby przyczyny złego stanu zdrowia skarżącej miały podłoże genetyczne. Nie podzielaając zasadności tych zarzutów, należy wskazać ponownie, że przedmiotem opinii nie było ustalenie przyczyn stanu zdrowia, lecz ocena postawy zawodowej osób, z działaniem lub zaniechaniem których matka powódki wiązała rozpoznanie wad rozwojowych oraz ich skutki. Nie dostrzegając właściwego zadania biegłych, matka powódki podniosła w apelacji nietrafne zarzuty nie tylko co do treści opinii biegłych, ale w większym nawet stopniu, sposobu jej wykorzystania przez Sąd Okręgowy, przeoczyła jednak, że w zakresie dotyczącym błędów w sztuce lekarskiej przy prowadzeniu ciąży i jej rozwiązaniu przez cesarskie cięcie, sporządzona w tej sprawie opinia

jest stanowcza oraz jednoznacznie niekorzystna dla powódki, wskazuje bowiem na to nie tylko wniosek końcowy, ale również poszczególne fragmenty opinii oraz zawarte w nich konkluzje (k: 977 – 981). Biegli określili czynności, jakie było trzeba wykonać w ramach prowadzenia ciąży, stwierdzili, że były one przeprowadzone prawidłowo, nie mogły wykazać wad rozwojowych powódki, uznali, że wyniki badań nie dawały podstawy do wykonywania innych działań, zwłaszcza że były ocenione prawidłowo, nie mogły natomiast ujawniać większości wad, ubytek w przegrodzie międzyprzedsionkowej, jak też niewielki ubytek międzykomorowy w sercu miał zapewnić krążenie płodowe krwi, miał charakter fizjologiczny, nie ustąpił jednak po urodzeniu powódki, stan zdrowia której ujawnił dalsze wady, których nie można było stwierdzić, ani tym bardziej im zapobiec w okresie ciąży albo ograniczyć ich objawy oraz skutki dla zdrowia powódki po jej rozwiązaniu. Opinia zespołu biegłych był jednoznaczna, została opatrzona wymaganym uzasadnieniem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 1976 r., I CR 917/75), w dalszym toku czynności, przy uwzględnieniu zarzutów powódki, była wyjaśniana, została więc poddana kontroli, która nie wykazała istotnych wad w zakresie podstaw opinii, zastosowanej motywacji logicznej, jak również merytorycznej przez biegłych, których obiektywizm i poziom kompetencji nie mógł budzić wątpliwości. Sąd Okręgowy zasadnie więc w całości uwzględnił moc dowodową opinii, której wartość fachowa nie została podważona (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2002 r., V CKN 1354/00, i postanowienie z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98). W zakresie określenia genetycznego podłoża wad rozwojowych powódki wnioski opinii istotnie miały charakter przypuszczający, przyczyny mniejszego stopnia stanowczości tej części opinii zostały jednak dokładnie wyjaśnione przez zespół biegłych, w uzasadnieniu opinii zostało bowiem wskazane, że genetyczne wady nie są możliwe do jednoznacznego zdiagnozowania, możliwości medycyny są bowiem w tym zakresie ograniczone, stawianie stanowczych tez jest więc tym bardziej trudne i obciążone jest większym ryzykiem błędu. Niezależnie od tych wątpliwości, biegli postawili najbardziej prawdopodobną tezę dotyczącą zespołu genetycznego mogącego mieć wpływ na stan zdrowia powódki, nie mogli tego jednak ustalić z pewnością, jakiej oczekiwała powódka w tej sprawie, przede wszystkim należy ponownie podnieść, że zadaniem biegłych nie było dokładne określenie przyczyny wad rozwojowych powódki, lecz przeprowadzenie oceny działań wskazanych w pozwie w kierunku pozwalającym na ustalenie, czy przy prowadzeniu ciąży i jej rozwiązaniu zostały popełnione błędy lekarskie. Na tak postawione pytania zespół biegłych udzielił jednoznacznej odpowiedzi, nie była ona jednak korzystna dla powódki.

W sytuacji, gdy merytoryczna wartość opinii podlegała uwzględnieniu przy rozstrzygnięciu o zasadności powództwa, powódka nie mogła oczekiwać, że przeprowadzenie dowodów z dokumentów, które nie miały znaczenia dla oceny prawidłowości prowadzenia ciąży matki i jej rozwiązania, w tym dokumentów wskazanych w apelacji i zeznań świadków, podważy korzystne dla pozwanych wnioski opinii. Obalenie wartości dowodowej opinii zespołu biegłych nie było bowiem możliwe przy pomocy wskazanych wniosków dowodowych, także z tej przyczyny wnioski dowodowe powódki nie zasługiwały na uwzględnienie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2006 r., II CSK 245/06 i z dnia 24 listopada 1999 r., I CKN 223/98). Do obalenia wartości dowodowej opinii tego rodzaju niezbędne byłoby przeprowadzenie dowodu z opinii tego samego rodzaju, nie było jednak podstaw do jego dopuszczenia, odmienne stanowisko skarżącej nie zasługiwało natomiast na uwzględnienie. Przeciwno dopuszczeniu takiego dowodu w postępowaniu apelacyjnym nie tylko przemawiały względy formalne, związane z zaniechaniem zgłoszenia przez powódkę zastrzeżenia do protokołu rozprawy z dnia 10 kwietnia 2013 r. w odniesieniu do oddalenia przez Sąd Okręgowy tego wniosku, ale też niewykazanie przez skarżącą wad opinii sporządzonej przez zespół biegłych z G. (...). Przeciwnie, podane argumenty, w uzupełnieniu uzasadniania zaskarżonego wyroku, wykazały prawidłowość sporządzonej opinii, nie może bowiem ulegać kwestii, zwłaszcza w świetle ugruntowanego poglądu Sądu Najwyższego, że po pierwsze, niezadowolenie określonej strony procesu z treści sporządzonej opinii, jak również jej sprzeczność z tezą faktyczną zaprezentowaną przez taką stronę, nie stanowi samo w sobie powodu do dopuszczenia dowodu z innego biegłego albo instytutu naukowego (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1974 r., CR 526/74, z dnia 4 sierpnia 1999 r., I PKN 20/99, z dnia 1 lutego 1974 r., II CR 5/74, z dnia 30 maja 2007 r., IV CSK 41/07, z dnia 24 maja 2005 r., V CK 659/04, z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 639/99 i z dnia 18 października 2001 r., IV CKN 478/00, jak też wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 5 czerwca 2002 r., IA Ca 811/02). Po drugie, nie ulega wątpliwości, że bez konkurencyjnej opinii innego biegłego albo instytutu naukowego, wykazującej błędy zawarte w zakwestionowanej opinii, sąd orzekający nie jest uprawniony do poczynienia odmiennych ustaleń w porównaniu do wniosków sporządzonej opinii w zakresie okoliczności wymagających wiedzy

specjalnej, do których niewątpliwie należy ocena prawidłowości działania i zaniechania osób, które prowadziły ciężą matki powódki i uczestniczyły w jej rozwiązaniu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 1974 r., II CP 748/74 i z dnia 15 lutego 1974 r., II CR 817/03). W rozpoznawanej sprawie została sporządzona opinia jednoznacznie korzystna dla pozwanych, merytoryczna jej wartość nie budziła wątpliwości, także Sąd Apelacyjny nie doszukał się podstaw uzasadniających zakwestionowanie jej mocy dowodowej, lecz uznał, że wniosek matki powódki o dopuszczenie dowodu z innego zespołu biegłych podlegał oddaleniu zarówno z powodów formalnych, jak również ze względu na prawidłowość sporządzonej opinii zespołu biegłych. Dostrzegając determinację matki powódki, która została wykazana z rozpoznawanej sprawy, jak również przyczyny podjętego wysiłku w celu uzyskania w tej sprawie korzystnego rozstrzygnięcia, z podanych powodów Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw ani do zmiany wyroku Sądu Okręgowego, ani też do jego uchylenia, stwierdził natomiast, że zostały w nim oddalone wyłącznie roszczenia dochodzone na rzecz powódki, Sąd Okręgowy nie rozstrzygnął natomiast o zasadności własnych roszczeń matki powódki, które zostały zgłoszone w toku postępowania przed Sądem Okręgowym, nie zostały natomiast dotąd rozpoznane i rozstrzygnięte. Wskazać na koniec należy, że bezzasadność powództwa w zakresie dotyczącym zasady odpowiedzialności pozwanych w stosunku do powódki powodowała, że nie zachodziła potrzeba oceniania zarzutu przedawnienia oraz prawidłowości jego uwzględnienia przez Sąd Okręgowy. Nie wykraczając poza zakres apelacji, w której stosowny zarzut nie został podniesiony, chodzi bowiem o prawidłowość zastosowania prawa materialnego, wskazać należy, że w chociaż orzecznictwie Sądu Najwyższego art. 5 k.c. bywał stosowany na tle okoliczności, w których rodzice skupieni na konieczności wykonywania opieki nad niepełnosprawnym dzieckiem, opóźniali się wniesieniem powództwa przed upływem terminu przedawnienia roszczenia, pod warunkiem, że przekroczenie nie było nadmierne, w apelacji powódka nie twierdziła, aby podniesienie zarzutu przedawnienia przez pozwanych stanowiło nadużycie tego zarzutu w rozumieniu art. 5 k.c.

Szczególny charakter tej sprawy, wynikający z doznania przez powódkę poważnego uszczerbku na zdrowiu bez jakiegokolwiek winy skarżącej, w imieniu której działała w tej sprawie matka, przemawiał przeciwko obciążeniu powódki kosztami postępowania apelacyjnego poniesionymi przez pozwanych oraz przez interwenientów ubocznych działających po stronie biernej, na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd Apelacyjny odstąpił więc od obciążenia powódki tymi kosztami. Na podstawie art. 350 § 2 k.p.c. Sąd Apelacyjny z urzędu sprostował ponadto oczywistą pomyłkę pisarską w zaskarżonym wyroku w zakresie dotyczącym oznaczenia firmy pozwanej spółki.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.